Durny – Koniec Świata

Krzyczysz z daleka,
Kark kładziesz na pień
Umierasz na serce co dzień,
Bo już nie wydarzy się nic
Tylko myśl się ochładza o myśl
Krople na szybie i plamy na drzwiach
I ten nieustający brak
Pustka wylewa się z szaf
Dopada mnie w progu i drzwiach
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny
W oczach w twych ta sama pustka co ja
Mokre zarośla i mgła
Samotni jak przy drodze znicz
Zmęczeni padnięci na pysk
W deszczu Twych łez utonąłem nie raz
W wichurze iskier i drzazg
W katedrze chaosu i burz
W głębinach źrenic Twych mórz
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny
Gdzieś w centrum Twej głowy zawalił się gmach
Ten z trudem stawiany od lat
Ze wszystkim oswoił nas czas Ze śmiercią,
Z klaskaniem na raz
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak durny jest ten świat

Kocham Cię jak durny jest ten świat
Kocham Cię jak

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych